

Antoni Jackowski

Uniwersytet Jagielloński

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej

Dopełnienie dziejów Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wstęp

Przed dwudziestu laty odbyła się w Instytucie Geografii skromna uroczystość połączona z sesją naukową, poświęcona rocznicy 50-lecia utworzenia Studium Turyzmu UJ. Miała ona miejsce 25 kwietnia, a więc w dniu powołania do życia tej zasłużonej placówki naukowo-dydaktycznej. Nie trzeba przypominać, że swoją działalnością usankcjonowała ona pojawienie się w polskiej geografii nowej dyscypliny naukowej – geografii turystyki, a także ugruntowała w świadomości ówczesnych decydentów politycznych i gospodarczych przeświadczenie o konieczności rozwijania w naszym kraju szeroko rozumianej turystyki jako ważnej dziedziny gospodarki narodowej. Studium uświadomiło też wielu środowiskom politycznym, gospodarczym, naukowym i oświatowym, że rozwój tej gałęzi życia społeczno-gospodarczego nie jest możliwy bez odpowiednio przygotowanej kadry pracowników oraz zakrojonych na szeroką skalę wielostronnych prac badawczych. (ryc. 1, 2).

W 1992 r. ukazało się ważne opracowanie pt. *Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego (1936-1939)* (Jackowski 1992) (ryc. 2). Zawierało ono trzy artykuły o charakterze źródłowym, w których w zasadzie wyczerpująco scharakteryzowano działalność omawianej placówki. Były to teksty S. Leszczyckiego *Geneza i powstanie Studium Turyzmu na Uniwersytecie Jagiellońskim*, A. Jackowskiego *Studium*

Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego (1936-1939). Zarys działalności dydaktycznej i naukowej oraz Z. Tokarskiego *Wydawnictwa Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Uzupełnieniem był artykuł J. Warszyńskiej *Geografia turystyki w Instytucie Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego po drugiej wojnie światowej* wskazujący na kontynuację problematyki badawczej zainicjowanej przed wojną przez Stanisława Leszczyckiego.

Niedługo przed swoją śmiercią (w 1996 r.) prof. Leszczycki powiedział mi, że cytowana publikacja zamyka niejako rozdział Jego życia, który sam zatytułował „Studium Turyzmu UJ”. Uznał bowiem, że na podstawie zachowanych materiałów nic już nie można dodać do historii tej placówki. Większość tekstów i sprawozdań zostało opublikowanych w wydawnictwach Studium. Podczas drugiej wojny światowej bezpowrotnie zaginęła znaczna część opracowań niepublikowanych, a także wszystkie kartoteki. Dlatego też wspomniane wydawnictwo Instytutu Geografii UJ S. Leszczycki uznał jako ostateczne.

W nauce tego typu kategorię stwierdzenia nie znajdują na ogół uzasadnienia. Upływający czas przynosi stale niespodzianki, które często rzucają nowe światło na badaną problematykę. Pozwalają też uzupełnić dotychczasowy stan wiedzy nawet w przypadku, gdy można przypuszczać, że na określony temat powiedziano już wszystko. Tak było również w przypadku Studium Turyzmu. Nieoczekiwanie po śmierci prof. Leszczyckiego w pozostawionych papierach odnalezione zostały materiały archiwalne związane z tą placówką. Profesor nigdy nie wspominał o posiadaniu takiego archiwum. Zgadzał się z wysuwaną m.in. przeze mnie tezę, że większość materiałów Studium przepadła. Przeglądając otrzymane archiwum można zrozumieć chęć „utajnienia” przez S. Leszczyckiego zachowanych dokumentów i ochrony ich przed okiem osób postronnych. Wiele z nich musiało być bowiem dla niego smutnym wspomnieniem o zmienności poglądów osób będących u władzy. Dziś jestem pewien, że właśnie te materiały skłoniły Leszczyckiego do napisania w swoich wspomnieniach, o których była już mowa, tajemniczo zatytułowanego podrozdziału *Między młotem a kowadłem*. Odnalezione materiały z pewnością stanowią istotne dopełnienie dotychczasowej historii Studium Turyzmu UJ, placówki stale jeszcze niedocenionej w polskiej geografii.

Nieznane karty z działalności Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego i Stanisława Leszczyckiego

Archiwum dotyczące Studium Turyzmu obejmuje różnej rangi dokumenty dotyczące niektórych form działalności placówki. Są to więc rękopisy pamiętników Leszczyckiego dotyczących Studium, a pisanych już po wojnie, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych. Niemal w całości zostały one opublikowane we wspomnianym już wydawnictwie Instytutu Geografii. Dla biografa Profesora interesujący może być fragment wspomnień, który nie znalazł się w tej publikacji, a który dotyczy

początków jego zainteresowań turystycznych. Pierwszą samodzielną wycieczkę z Krakowa do Skały Kmity w Zabierzowie podjął już w wieku 12 lat. Od czasów licealnych był stałym bywalcem w Tatrach i Beskidach, pokonując pieszo te masywy górskie. Wędrówki trwały długo, nawet po kilka tygodni. W trakcie wypraw zbierał różnego rodzaju materiały geograficzne i etnograficzne, które później wykorzystywał już podczas studiów uniwersyteckich. To swoje wędrowanie, dalsze i bliższe, kontynuował następnie jako student.

Te wyprawy zaowocowały również później, już w okresie działalności dydaktycznej, świetnymi wykładami dotyczącymi organizacji i dydaktyki wycieczek. Prowadził je zarówno dla studentów, jak również podczas kursów dla przewodników turystycznych, wreszcie dla słuchaczy Studium Turyzmu UJ. O wielkiej staranności w przygotowaniu tych zajęć świadczą zachowane konspekty.

Bardzo cennym dokumentem jest zachowana „Księga kasowa Studium Turyzmu UJ” za okres od 1 lipca 1936 r. do 19 sierpnia 1939 r. (ryc. 4-6). Była ona prowadzona przez samego Leszczyckiego, jak też przez kolejnych sekretarzy Studium, a mianowicie Tadeusza Chorabika i Tadeusza Wilgata. „Księga” stanowi dla badacza pasjonującą lekturę, pozwala bowiem prześledzić, niemal dzień po dniu, aktywność Studium. Precyzyjne zapisy mówią z jednej strony o sponsorach, z drugiej zaś o wydatkach ponoszonych na konkretne cele, w tym również naukowe (np. opracowanie map, elaboratów, przygotowanie fotografii itp.). Oprócz wpisów do „Księgi” osoby pobierające z kasy Studium pieniądze kwitowały odbiór na specjalnych drukach. Analiza tych potwierdzeń pozwala ustalić przynajmniej część tematów badawczych Studium w 1939 r., które nie znalazły się w opublikowanym sprawozdaniu, które kończyło się na roku poprzednim. Przykładowo wymienimy więc takie prace jak: *Klasyfikacja miejscowości turystycznych w woj. krakowskim* (T. Chorabik), *Rejestracja ośrodków dla wczasów* (Z. Nadwodzka), *Tereny campingowe w okolicach Krakowa* (Z. Tokarski), *Plan zagospodarowania Kalwarii jako miejsca pielgrzymkowego* (T. Wilgat), *Masowy ruch turystyczny w Polsce* (T. Wilgat), *Organizacja turystyki w Polsce* (Z. Miłkowski). Ostatniej wypłaty dokonano 3 września 1939 r. (ryc. 7 i 8).

Kilka uwag odnośnie opracowania Zygmunta Miłkowskiego dotyczącego organizacji turystyki w Polsce. Praca była przewidziana do opublikowania na przełomie września i października 1939 r. jako zeszyt 20 „Komunikatów Studium Turyzmu UJ”. W niektórych wydawnictwach przedwojennych ukazujących się przed sezonem wakacyjnym 1939 pracę tę cytowano już jako wydaną drukiem. Wywołało to sporo zamieszania wśród późniejszych badaczy dziejów Studium (A. Jackowski, M.I. Mileska). Obecnie sprawę tę można ostatecznie zamknąć. W archiwum Leszczyckiego znajduje się bowiem maszynopis tej pracy (26 stron) z odrębną adnotacją Mieczysława Orłowicza z dnia 29 sierpnia 1939 r.: „*Rażące niedociągnięcia. Trzeba uzupełnić*”. Mimo tej krótkiej, aczkolwiek miazdzącej oceny praca ta dla dzisiejszego czytelnika stanowić może interesujące studium dotyczące sytuacji organizacyjnej w polskiej turystyce w ostatnich dniach przed wybuchem drugiej wojny światowej.

W dotychczasowych opracowaniach dotyczących Studium (m.in. A. Jackowski 1992, S. Leszczycki 1992, M.I. Mileska 1977) podkreślano wielkie zaangażowanie tej

placówki w przygotowanie *Atlasu Turystycznego Polski*. Do 1939 r. były w zasadzie ukończone wszystkie opracowania autorskie. Większość jednak zaginęła w czasie wojny. Dwie mapy dotyczące kościołów murowanych i drewnianych w Polsce udało się autorowi odnaleźć w zbiorach kartograficznych Biblioteki Jagiellońskiej. Odnalezione archiwum poszerza liczbę zachowanych opracowań kartograficznych o rękopiśmienną mapę S. Leszczyckiego dotyczącą atrakcyjności turystycznej Polski (ryc. 9, 10). Legenda mapy tworzy 20 sygnatur, ilustrujących (pisownia oryginalna): najważniejsze linie kolejowe; najważniejsze szosy; najważniejsze linie regularnej żeglugi; puszcze leśne; tereny turystyki wysokogórskiej; tereny turystyki górskiej; tereny turystyki zimowej; ciekawsze szlaki kajakowe; uzdrowiska (kąpieliska); zimowiska; miasta zabytkowe; ośrodki kulturalne; ośrodki przemysłowe (ciekawe dla turystyki); osobliwości etnograficzne; miejsca pielgrzymkowe (np. Częstochowa, Wilno, Poczajów, Kalwaria, Piekary); specjalności gastronomiczne; zabytki przyrody, parki i rezerваты; zabytki sztuki; miejsca historyczne; ośrodki sportowe, rozrywkowe itp.

W dorobku S. Leszczyckiego problematyka miejscowości turystycznych zajmuje ważne miejsce. We wszystkich swych pracach teoretycznych i monograficznych zwracał uwagę na konieczność dokonania klasyfikacji tego typu jednostek osadniczych. Jedną z takich prób odnajdujemy również w materiałach archiwalnych. Na niewielkim skrawku papieru, nie datowanym, zapewne z okresu 1935-1937, wypełnionym z pewnością w podróży lub podczas jednej z licznych konferencji, w których brał udział, przedstawił *Gospodarczy schemat klasyfikacji miejscowości wypoczynkowo-leczniczych*. Jego propozycja obejmuje podział jednostek osadniczych na (ryc. 11):

1) wielkie przedsiębiorstwa – (posiadające prawo poboru taksy klimatycznej lub posiadające charakter użyteczności publicznej). Są to: zdrojowiska, stacje klimatyczne (wysokogórska, górską, podgórska, leśna, stepowa), kąpieliska (morskie, rzeczne, jeziorne);

2) przedsiębiorstwa kwalifikowane – są to: zdrojowiska, kąpieliska bez prawa poboru taksy, letniska duże urządzone (miejscowości rozrywkowe), pojedyncze obiekty wyposażone (hotele, schroniska, pensjonaty, dwory), sanatoria;

3) przedsiębiorstwa niekwalifikowane – są to: małe letniska nieurządzone, wsie, miasteczka, pojedyncze obiekty niewyposażone (dwory, pensjonaty, schroniska, leśniczówki, plebanie), obozy i kolonie.

Ślady tych przemysłów możemy odnaleźć w niektórych pracach S. Leszczyckiego.

Archiwalia zawierają też inny interesujący manuskrypt, a mianowicie *Memoriał w sprawie gospodarki turystycznej w okolicach Krakowa* (ryc. 12). Niektóre fragmenty tekstu pozwalają przypuszczać, że powstał on w pierwszej połowie lat trzydziestych. Jest to właściwie wielki manifest uświadamiający konieczność ochrony krajobrazu okolic Krakowa, szczególnie zaś rejonu Ojcowa.

Wreszcie niektóre dokumenty potwierdzają wielką aktywność S. Leszczyckiego jako propagatora idei badań naukowych dotyczących turystyki i zasłużonego działacza w zakresie planowania przestrzennego, zwłaszcza regionalnego. Wyrazem

uznania dla jego aktywności w tym zakresie było proponowanie mu członkostwa w szeregu organizacjach społecznych, a także w gremiach o charakterze państwowym lub samorządowym. Na ogół działalność organizacyjna Leszczyckiego jest znana z różnych publikacji, głównie zaś z obu wydanych drukiem Sprawozdań Studium Turyzmu UJ. W archiwum profesora zachowało się około 20 oryginalnych dokumentów z lat 1935-1939, które pozwalają potwierdzić wielki szacunek, jakim cieszył się on w różnych środowiskach. Dla młodego badacza problemów turystycznych z pewnością dużym wyróżnieniem było zaproszenie go przez Ministra Komunikacji Aleksandra Bobkowskiego do udziału w założycielskim zebraniu Ligi Popierania Turystyki (12 czerwca 1935) (ryc. 13). Procentowało to później w powierzeniu Leszczyckiemu kierowania Komisją Studiów LPT i wydawanym przez nią „Biuletynem”. Był zapraszany do wygłaszania wprowadzających referatów na organizowanych przez Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji zjazdach referatów turystycznych przy urzędach wojewódzkich. Z niektórymi referatami był zapraszany do urzędów wojewódzkich czy powiatowych w różnych stronach Polski. Po jednym z takich wystąpień otrzymał dość niezwykle pismo od burmistrza Leska majora Mieczysława Małka (28 sierpnia 1936) (ryc. 14). Burmistrz zwraca się do Leszczyckiego, „Lektora turystyki na Uniwersytecie Jagiellońskim” jako do ostatniej instancji, która może spowodować przemianowanie nazwy miasta z Leska na Lesko-Zdrój, co odpowiadałoby jakości tutejszych wód mineralnych, zbliżonych składem do wód w Truskawcu. W zachowanej dokumentacji brak jest śladu, czy Leszczycki podjął taką interwencję i z jakim skutkiem.

Ścisłe współpracował z takimi organizacjami samorządowymi, jak Związek Miast Polskich, Związek Ziem Górskich (ryc. 15), Związek Uzdrowisk Polskich czy regionalne stowarzyszenie „Karpaty Wschodnie”. Angażował się bardzo w działalność Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie (ryc. 16), prowadząc m.in. wykłady na kursach dla przewodników turystycznych czy też pełniąc funkcję delegata Związku w Komisji Klimatycznej stacji klimatycznej w Ojcowie. Bardzo dużo zdziałał dla rozwoju turystyki letniskowej w Związku Powiatów RP (ryc. 17). Z racji prowadzenia Studium Turyzmu bywał zapraszany na liczne uroczystości i imprezy, zarówno o znaczeniu ogólnopolskim, jak też regionalnym i lokalnym (ryc. 18).

Ważną rolę w promocji Studium odegrała odbywająca się w Krakowie w dniach 15 sierpnia do 6 września 1936 r. „I Wystawa turystyczno-uzdrowiskowa i letniskowa” (ryc. 19). Miała ona charakter ogólnopolski, a protektorat nad nią objęli: premier Felicjan Sławoj-Składkowski oraz wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski. Głównym organizatorem była krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa, którą wspierało szereg innych instytucji rządowych i samorządowych. S. Leszczycki znalazł się wśród członków Komitetu Wykonawczego w gronie kilku osób odpowiedzialnych za turystykę. Wystawa odbywała się w kilka miesięcy po powołaniu do życia Studium Turyzmu, które u progu swej działalności otrzymało wielką szansę publicznego zaistnienia na tak prestiżowej imprezie.

Stanisław Leszczycki należał też do prekursorów planowania przestrzennego w Polsce, przy czym swoje szczególne zainteresowania skierował w stronę plano-

wania regionalnego (ryc. 20a i 20b). W drugiej połowie lat trzydziestych ośrodek krakowski był bardzo aktywny w tej dziedzinie. Na ten okres przypadają początki działalności takich wybitnych planistów i urbanistów, jak Kazimierz Dziewoński, Tadeusz Piel, Zygmunt Novák. Stałymi gośćmi Krakowa byli Bolesław Malisz i Jan Chmielewski. W tym gronie znaleźli się również dwaj geografowie: profesor Jerzy Smoleński, dyrektor Instytutu Geograficznego oraz młody asystent Stanisław Leszczycki. Jerzy Smoleński pełnił odpowiedzialną funkcję Przewodniczącego Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego, utworzonej przez władze wojewódzkie w 1937 r. Do pracy w Komisji wciągnął swego pomocnika S. Leszczyckiego, który już przedtem współpracował z Biurem Regionalnym Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego. Jego czołowym osiągnięciem w tej dziedzinie jest *Region Podhala. Podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego*, opublikowany dwukrotnie w 1938 r., w serii „Prac Geograficznych” oraz „Biuletynu Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki”. Do chwili obecnej studium to stanowi podstawowy materiał w szkoleniu specjalistów w zakresie planowania przestrzennego.

Z zachowanych dokumentów wynika, jakim uznaniem cieszyły się osiągnięcia Leszczyckiego w tej dziedzinie jeszcze przed utworzeniem Studium, skoro w sierpniu 1936 r. Biuro Planu Regionalnego w Województwie Krakowskim zaproponowało mu „stałe lub częściowe” stanowisko pracownika kierującego pracami naukowymi w tej placówce. Zaświadczenie wydane przez Biuro Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego z dnia 5 lipca 1939 r. potwierdza nieustanną aktywność Leszczyckiego na tym polu. Pismo to mówi bowiem o opracowywaniu przez niego planu zabudowania Pasma Gubałowskiego. Wybuch wojny uniemożliwił zrealizowanie tego zadania. Dopiero po wojnie koncepcję taką przedstawił Jan Chmielewski.

Stanisław Leszczycki był człowiekiem medialnym. Bardzo sobie cenił kontakt z prasą oraz radiem, zarówno przed utworzeniem Studium Turyzmu, jak też potem. Świadczą o tym liczne zachowane wycinki prasowe. Szczególnie leżała mu na sercu sprawa popularyzacji wiedzy o turystyce. Świadczyć o tym mogą takie tytuły w prasie, jak *Nieodzowny jest ośrodek studiów dla naukowych i gospodarczych badań zdrojownictwa* (kwiecień 1935, „Ilustrowany Kurier Codzienny”) (ryc. 21a), *Polską naukę ignoruje przemysł uzdrowiskowy* (marzec 1936 r., „Kurier Poranny”) (ryc. 21b). Pod koniec sierpnia 1937 r. w „IKC” ukazało się obszernie sprawozdanie ze zjazdu turystyczno-gospodarczego w Wiśle. Wiele miejsca w tej realacji poświęcono pracom Studium Turyzmu i randze tej placówki dla rozwoju „prac teoretyczno-badawczych” w zakresie turystyki. W tym samym czasie ukazał się obszerny artykuł w „Gazecie Polskiej” poświęcony w całości Studium Turyzmu (ryc. 21c). Nie bardzo wiedząc, jak określić badaczy zjawisk turystycznych w artykule nazwano ich po prostu „naukowcami-turystami”. Warto przytoczyć początek tego tekstu prasowego: *„Turystyka awansuje ostatnio – jakkolwiek brzmi to jeszcze trochę niewiarygodnie – do roli wiedzy ścisłej, do roli nauki wykładanej z katedry uniwersyteckiej. Do rzędu wysoko postawionej wiedzy ścisłej podniesiona została, żeby to tak określić, teoria turystyki, nauka o wpływach społecznych, ekonomicznych, komu-*

nikacyjnych, kulturalnych, słowem wszystkich, które wywiera ruch turystyczny na strukturę kraju. I co jeszcze dziwniejsze, to chyba fakt, że uniwersytecki wykład teorii turystyki bynajmniej nie został ogłoszony na którejś z egzotycznych akademii amerykańskich, lecz zgoła po prostu na starej, dostojnej Wszechnicy Jagiellońskiej”.

Na zakończenie tej części rozważań należy podać też inny przykład reakcji prasy na osiągnięcia Studium. Tym razem chodzi o pracę S. Leszczyckiego pt. *Znaczenie gospodarcze ruchu uzdrowiskowo-turystycznego na Śląsku* (1937). Mimo że sama praca została opublikowana przez Instytut Śląski, to powstała ona w ramach prowadzonego przez Studium Turyzmu tematu zatytułowanego „Program ogólnopolski gospodarki uzdrowiskowo-turystycznej”. Po ukazaniu się tego wydawnictwa S. Leszczycki odbywał szereg spotkań na Śląsku, co było dość szeroko relacjonowane przez prasę. Oto przykładowe tytuły: *Ruch turystyczny na Śląsku może przynieść około 40 milionów zł. obrotu* („Polonia”, luty 1937), *40 milionów złotych czeka na wydobyć!* („Polska Zachodnia”, luty 1937), *O wzmożenie ruchu turystycznego na Śląsku* („Siedem Groszy”, luty 1937), *O znaczeniu gospodarczym ruchu turystycznego na Śląsku* („Polonia”, luty 1937) (ryc. 22).

Realne zagrożenia dla działalności Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego

Odnaleziona dokumentacja pozwala stwierdzić, że pomimo swych osiągnięć i stale wzrastającej w latach międzywojennych rangi gospodarczej turystyki egzystencja Studium niemal przez cały okres jego działalności była zagrożona. Szczególnie dotyczy to lat 1938 i 1939. Musiało to być bardzo smutne doświadczenie dla S. Leszczyckiego, który zaufał osobom, które go w pewnym momencie zawiodły.

Sprawą od początku bardzo delikatną, ale równocześnie zasadniczą było finansowanie działalności Studium. Pisałem już poprzednio, że placówkę tę finansowało szereg instytucji państwowych, samorządowych, gospodarczych i turystycznych. Podstawowe jednak kwoty Studium otrzymywało od dwóch sponsorów: Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz Ministerstwa Komunikacji – początkowo poprzez Wydział Turystyki, a później za pośrednictwem Ligi Popierania Turystyki. Obaj sponsorzy reprezentowali władze państwowe, co bardzo zaważyło na dalszej historii.

Uniwersytet Jagielloński jako patron Studium wspierał jego działalność poprzez udostępnienie pomieszczeń w Instytucie Geograficznym. Władze Uczelni wyraziły też zgodę na zaangażowanie się S. Leszczyckiego w prace placówki pod warunkiem, że będzie się to odbywało poza normalnymi zajęciami i nie będzie finansowane ze środków uczelni. Jak wynika z przekazanej autorowi ustnej relacji prof. Leszczyckiego nie pomogła w tym przypadku interwencja Dyrektora Instytutu prof. J. Smoleńskiego, który w r. akad. 1937/1938 pełnił funkcję Dziekana Wydziału Filozoficznego, a w następnym roku funkcję Prodziekana. Zapewne ta-

kie rygorystyczne stanowisko władz akademickich wynikało ze szczupłości kadry w samym Instytucie. Oprócz samego J. Smoleńskiego jako Dyrektora, w roku akad. 1938/1939 zatrudnieni na stałe byli: doc. Wiktor Ormicki (adiunkt), dr Stanisław Leszczycki (asystent starszy), dr Mieczysław Klimaszewski, Józef Szaflarski, Władysław Milata (asystenci młodszy), dr Zofia Figlewiczówna, mgr Władysław Breitmajer, mgr Bogdan Boguszewski (wolontariusze-asystenci) oraz Stanisław Korbel (lektor kartografii). Ponadto prawo prowadzenia zajęć posiadali docenci: Włodzimierz Kubijowicz, Stanisław Srokowski, Walenty Winid.

Studium Turyzmu nie było wykazywane w oficjalnych dokumentach dotyczących struktury organizacyjnej Uniwersytetu. Finansowanie Studium przez głównych sponsorów miało charakter celowy. Zachowane dokumenty pozwalają wskazać na przykłady tego wsparcia finansowego. Na początku działalności Studium Uniwersytet otrzymał zgodę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (23 kwietnia 1936) na: „(...) *powierzenie drowi Stanisławowi Leszczyckiemu 2 godz. wykładów i 2 godz. ćwiczeń z III trymestrze b.r. akad. z geografii turystyki z tem zastrzeżeniem, że godziny te odbywać się będą bezpłatnie, bądź też że dr Leszczycki wynagradzany będzie za te czynności ze źródeł kredytowych nie uniwersyteckich. Jednocześnie Ministerstwo oznajmia, że przy zachowaniu tych warunków można będzie powierzyć drowi Leszczyckiemu wymienione wyżej godziny zlecone i w następnym roku akademickim*” (ryc. 23). Taki był zasadniczy „udział” resortowego ministerstwa w tworzeniu naukowych podstaw turystyki w Polsce. Dlatego też tak dużą wagę przywiązywał Leszczycki do sponsoringu, dobrze rozumiejąc, że bez wsparcia zewnętrznego jego wymarzona placówka nie będzie mogła działać.

Potrzebę utrzymywania działalności Studium na pewno rozumiały władze wojewódzkie w Krakowie. Każda dotacja obejmowała finansowanie wykładów w danym roku akademickim, a także zakup środków naukowych, wydawnictw czy pokrycie kosztów ćwiczeń praktycznych (ryc. 24). Wielkim orędownikiem wspierania finansowego Studium przez Urząd Wojewódzki był Jerzy Smoleński, a niejako gwarantem prawidłowego wykorzystania środków był dorobek naukowy zarówno samego Stanisława Leszczyckiego, jak też omawianej placówki. Ostatnia dotacja władz wojewódzkich została przyznana w dniu 20 maja 1939 r. na okres od 1 września 1939 r. do 31 sierpnia 1940 r.

Warto w tym miejscu podkreślić, że mimo stałych kłopotów finansowych Studium aktywnie wspierało – w miarę swych możliwości – ważniejsze przedsięwzięcia Instytutu Geograficznego UJ (ryc. 25).

Drugim źródłem zasadniczego finansowania były państwowe władze turystyczne, a zwłaszcza Ministerstwo Komunikacji i Liga Popierania Turystyki. Wspierały one zarówno działalność dydaktyczną, jak też przede wszystkim akcję wydawniczą Studium (ryc. 26), a zwłaszcza ukazywanie się czasopisma „Turystyka Polska”. Niestety na tej drodze dopływu pieniędzy od końca 1937 r. zaczęły pojawiać się niebezpieczne pęknięcia, które mogły zaprowadzić Studium na brzeg przepaści. Paradoksalnie sytuacji tej zapobiegł wybuch drugiej wojny światowej. Apogeum tych trudności przypadało na 1939 r. Świadczyć o tym może kilka słów skreślonych

przez S. Leszczyckiego na swojej wizytówce, przekazanej z prośbą o interwencję Witoldowi Mileskiemu, kierownikowi Centralnego Biura PTT. Oto treść tej krótkiej „korespondencji”: „*Studium gwałtownie potrzebuje: 2000 zł – na wydawnictwa, prace terenowe i wycieczkę naukową oraz 2000 zł – na Turyzm Polski – miałem je dostać wg obietnicy (...) w połowie czerwca [1939]*”. W. Mileski spełnił prośbę swego przyjaciela i w dniu 1 lipca 1939 r. przekazał pisemną informację o prośbie Leszczyckiego Wydziałowi Turystyki Ministerstwa Komunikacji.

Zwiastunem ciężkich chwil dla Studium była odmowa Ministerstwa przyjęcia Leszczyckiego w dniu 8 listopada 1938 r. Chciał on omówić sprawę funkcjonowania kierowanej przez siebie placówki, wydawania czasopisma „Turyzm Polski”, statystyki turystycznej i rozszerzenia prac badawczych poprzez nawiązanie ścisłej współpracy z analogicznymi placówkami zagranicznymi. Na egzemplarzu jego prośby o przyjęcie urzędnik Ministerstwa napisał odręcznie: „*proszę zawiadomić p. Leszczyckiego żeby nie przyjeżdżał aż go wezwę*”. Z zachowanych materiałów można wnioskować, że główny spór toczył się o „Turyzm Polski”, a zwłaszcza o profil merytoryczny tego pisma. W obszernym memoriale do Ministerstwa Komunikacji (Wydział Turystyki) z dnia 18 stycznia 1939 r. S. Leszczycki bardzo wyczerpująco scharakteryzował to czasopismo. Podkreślił w nim m.in., że o randze „Turyzmu Polskiego” może świadczyć fakt, iż w prasie polskiej ukazało się na temat czasopisma 68 „*przychylnych recenzji, notatek i artykułów*” oraz 19 w prasie zagranicznej. Około 40 przedruków z „Turyzmu Polskiego” ukazało się w 16 polskich czasopismach. Memoriał został wystosowany w związku z niewywiązaniem się przez Ministerstwo z obietnicy finansowania „Turyzmu Polskiego”, mimo że od pierwszego zeszytu redakcja informowała, że czasopismo jest wydawane z zasiłku Wydziału Turystyki. W momencie wystosowania omawianego pisma do Ministerstwa w kasie periodyku notowano poważny deficyt, uniemożliwiający kontynuowanie jego wydawania.

W odpowiedzi Studium otrzymało dość enigmatyczną informację o możliwościach finansowania „Turyzmu Polskiego” w pierwszym kwartale 1939 r., stawiającą równocześnie przed czasopismem konkretne wymagania programowe. Było to zapowiedzią dalszych upokorzeń Studium Turyzmu przez władze i organizacje rządowe.

Zapewne z 1938 r. pochodzi tylko częściowo datowany (27 września) rękopis sygnowany prawdopodobnie przez Józefa Szelichowskiego, naczelnika w Ministerstwie Komunikacji. Manuskrypt zawiera wiele ciekawych sformułowań związanych z ośrodkiem krakowskim, które z pewnymi skrótami należy przytoczyć. Rękopis zaczyna się od słów: „*Czasopismo „Turyzm Polski” jest pismem czysto teoretycznym, jak zresztą cały kierunek tzw. „Studium Turyzmu”. Czy kierunek jego jest zgodny z życzeniem Wydziału Turystyki [Ministerstwa Komunikacji] trudno odpowiedzieć, bo praktycznie Wydział żadnych „życzeń” nie wyrażał.*” I dalej: „*Uważam, że cała ta akcja stoi na jednym człowieku, t.j. dr. Leszczyckim, który jest człowiekiem dużej wiedzy i ma duże zasługi jako ten, który pierwszy wprowadził turystykę jako problem na forum naukowe. Inna rzecz, że będąc związany ze sferami uniwersyteckimi od których zależy jego kariera naukowa i życiowa, prowadzi Studium w kierunku*

najbardziej mile widzianym przez sfery profesorskie, a więc t.zw. „ochroniarskim”, geograficznym, statystycznym, a nie praktycznym.

Porównując do innych dziedzin, to Studium Turyzmu ma się do tego co być powinno i czego nam potrzeba jak nauka chemii na uniwersytecie do nauki chemii na politechnice. Z pierwszego wychodzą teoretycy i belfrzy, z drugiej praktyczni inżynierowie. Istota rzeczy leży więc w tym, czego się od Studium oczekuje. Zdaniem moim jeżeli Wydział i Liga [Popierania Turystyki] dają pieniądze, to po to by mieć realną korzyść, tj. kadre dla młodych, fachowych i ideologicznie związanych pracowników. Tymczasem ze Studium wychodzą ludzie bez praktycznej wiedzy i o nastawieniu wybitnie „ochroniarskim” co nie dotyczy tylko sprawy Tatr ale w ogóle całego kompleksu turystyki. W obecnym stanie rzeczy nigdy się to nie zmieni, bo przełożony dr. Leszczycki – prof. Smoleński jest czołowym ochroniarzem i wrogiem naszego systemu. Poza tym prace Studium idą w kierunku teoretycznym (...). Uważam za celowe nie palić mostów, ale dawać pieniądze tylko symbolicznie (...) a z czasem stworzyć w Warszawie przy WSH własne studium, szkolące praktyków”.

Wątek „ochroniarski” będzie stanowić główny argument przeciwników Studium. Zresztą sam Leszczycki nie krył się z tym, że był „(...) popierany personalnie przez profesorów Walerego Goetla, Władysława Szafera, a przede wszystkim Jerzego Smoleńskiego, a więc przyrodników i krajoznawców, którzy w tym czasie prowadzili rozmaite akcje dotyczące ochrony przyrody” (Leszczycki 1992, 14).

Od końca 1938 r. bardzo zdecydowane stanowisko wobec Studium zajął Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji, kierowany przez Henryka Szatkowskiego. W piśmie skierowanym przez ten Wydział do swego Ministra z 14 października 1938 r. w pierwszej części (zresztą bardzo krótkiej) scharakteryzowano (bez żadnej oceny) dotychczasową działalność Studium. Dla badacza dziejów tej placówki istotna jest część druga pisma. Czytamy więc m.in.: „Zdawałoby się, że skoro Wydział Turystyki i Liga zależna od Wydziału łoży tak znaczne kwoty [1936-1938 około 46 tys. zł] na powyższy cel, cała placówka będzie prowadzona po linii interesów Wydziału, zgodnie z jego polityką i ideologią i będzie kształcić pracowników, których będzie mogła zużytkować Liga lub Wydział do swych rozrastających się agend.

Niestety obserwacja działalności studium prowadzi do wniosków wręcz odmiennych:

1. Bezpośrednim zwierzchnikiem studium jest prof. U. J. dr. Jerzy Smoleński p.o. Prezesa Państwowej Rady Ochrony Przyrody – instytucji, której negatywny stosunek do całej polityki Wydziału Turystyki jest aż nadto dobrze znany. Z faktu tego płynie całe nastawienie i duch panujący w studium, któremu podlegają tak słuchacze, jak i bezpośredni kierownik studium dr. Leszczycki. Jasnym jest, że będąc bezpośrednio związany z osobą prof. Smoleńskiego oraz całym zespołem profesorskim, popierającym stanowisko prof. Smoleńskiego oraz byłego prezesa PROP – prof. Szafera, dr. Leszczycki nie jest w możliwości przeprowadzić radykalnej zmiany i należytego wpływu Wydziału na studium.

2. Zagadnienie turystyki jest zagadnieniem przede wszystkim gospodarczym, a zapotrzebowanie pracowników dotyczy sił przygotowanych praktycznie (...). Tymczasem prace studium idą w kierunku ściśle teoretycznym – geografii, statystyki, klima-

tologii, ewidencjonowania etc., co niewątpliwie ma swoje znaczenie, których jednak ani Wydział Turystyki ani Liga Popierania Turystyki nie potrzebują, mając natomiast rzeczywiste zapotrzebowanie dla szkolenia praktycznego. Siły wykształcone ze studium nie przedstawiają dla realnych prac prawie żadnej wartości (...).

3. Wskutek skupienia większości zainteresowań studium na zagadnieniach teoretycznych, łączących się przeważnie z problemami geograficznymi, co wypływa z umieszczenia studium w ramach Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyznacza się zbieżność interesów studium z podobnymi teoretycznymi placówkami lub organizacjami, jak biura planowania regionalnego, Związek Ziem Górskich etc. W dalszym następstwie instytucje te, których praca również nie jest w 100 procentach uzgodniona z wytycznymi Wydziału, wywierają przemożny wpływ na studium, co odzwierciedla się w wystąpieniach, publikacjach i wzajemnej współpracy.

Wszystko to stwarza sytuację, która z punktu widzenia Wydziału Turystyki wymaga reformy. Wydział świadczy poważne kwoty, które nie tylko nie dają realnych korzyści praktycznych, ale nawet moralnie zbierają owoce czynniki stojące poza Wydziałem, a ustosunkowane do jego prac negatywnie lub konkurencyjnie (...)

Natomiast wobec bezsprzecznej celowości i konieczności stworzenia ośrodka, który szkolilby narybek dla prac na polu turystyki (...) uważam za celowe nawiązanie kontaktu z wyższą uczelnią na terenie Warszawy, szkolącą praktyków z dziedziny gospodarczej, a więc Wyższą Szkołą Handlową i przygotowanie uruchomienia instytutu naukowego związanego ściśle z Wydziałem Turystyki.

Zgodnie z tym proszę Pana Ministra o wyrażenie zgody na:

- 1) powiadomienie Studium Turyzmu U.J. w Krakowie, w odpowiedzi na podanie o subwencję, że Ministerstwo Komunikacji subwencji tej nie udzieli;
- 2) zalecenie Lidze Popierania Turystyki, by swe świadczenia w stosunku do Studium ograniczyła do wkładki zadeklarowanej przy założeniu;
- 3) rozpoczęcie rozmówstępnych z rektoratem Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie;
- 4) zarezerwowanie sum przewidzianych w preliminarzu budżetowym na rok 1939 dla Studium Turyzmu na konkretne prace zlecane ew. studium w Krakowie oraz na dotowanie ew. nowego instytutu przy W.S.H.;
- 5) zamówienie w studium krakowskim kopii kartotek informacyjnych zebranych przez nie dla użytku Wydziału względnie Ligi Popierania Turystyki”.

Pismo to przytoczono niemal w całości, świadczy ono bowiem o coraz bardziej gęstniejącej wokół Studium atmosferze. Niemal całkowite uzależnienie Studium od finansów Ministerstwa i Ligi Popierania Turystyki w pewnym momencie okazało się największym zagrożeniem. Stanisław Leszczycki miał zapewne świadomość, jakie niebezpieczeństwo może stwarzać taka zależność. Po latach pisał on: „Byłem (...) związany silnie finansowo z Ligą Popierania Turystyki oraz Wydziałem Turystyki Ministerstwa Komunikacji. (...) Mimo to jednak nie ulegałem całkowicie kierunkom reprezentowanym przez LPT, starałem się zachowywać postawę niezależną, własną – i na tym tle narastał konflikt (...)” (Leszczycki 1992, 21–22). Odpowiadając częściowo na to pismo Leszczycki starał się zbijać argumenty władz turystycznych,

podkreślając z mocą, że „*Studium Turyzmu powstało dopiero w 1936 r. jako wyraz nowej ery turystyki w Polsce*”. Przyznaje też, że dla Studium pozostawiono opracowywanie zagadnień ściśle teoretycznych, zaś Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki (którą sam kierował) przygotowywanie opracowań praktycznych i załatwianie spraw bieżących (pismo Komisji Studiów LPT do Głównego Zarządu LPT z dnia 10 listopada 1938 r.).

Dość chyba nieoczekiwanie dla Leszczyckiego stanowisko Wydziału Turystyki poparł Stanisław Faecher, redaktor „Kuriera Turystycznego”, dodatku specjalnego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. S. Leszczycki zaliczał go do bliskich sobie osób i uważał za swego protektora „działalności na terenie PZN [Polskiego Związku Narciarskiego] i Ligi Popierania Turystyki, a w szczególności w zakresie Komisji Studiów LPT i komunikatu śniegowego” (Leszczycki 1992, 19-20). S. Faecher zajął się zwłaszcza oceną relacji między Studium Turyzmu a Komisją Studiów LPT. W piśmie z 12 listopada 1938 r. adresowanym do Wydziału Turystyki pisał m.in.: „Dwa lata (...) współpracy były widownią faktu, że autorytet Studium Turyzmu był przez kierownika stale podnoszony i podkreślany, przy równoczesnym zmniejszaniu a nawet tuszowaniu roli Komisji Studiów L. P. T. Powstawała sytuacja paradoksalna, że Komisja Studiów L. P. T. była tylko formą utrzymywania bytu materialnego dla Studium Turyzmu. (...) Praca (...) współdziałających placówek poszła wyłącznie niemal po linii turystyczno-naukowych zainteresowań geograficznych. Było to niewątpliwie ważne, gdyż poznanie t.z. substancji turystycznej w Polsce i zorientowanie się w istniejących w terenie możliwościach faktycznych – było potrzebne a nawet nieodzowne. Na tem polu osiągnięte zostały wyniki bardzo duże, które zapisać należy na dobro. Natomiast odłogiem pozostała dziedzina zarówno organizacyjno-administracyjna (prawna) jak też – w znacznej części – dziedzina gospodarcza. Obie te ważne dziedziny (...) niemal niczym w pracy obu placówek nie zostały zaznaczone, mimo że na brak ten kierownikowi często zwracałem uwagę, stawiając tę pracę jako jeden z celów równorzędnych. Bardzo ograniczone były wyniki (...) na polu praktycznego szkolenia pracowników turystycznych. Przeważały bowiem zainteresowania ściśle teoretyczne, a większość słuchaczy względnie pracowników dążyła niemal wyłącznie do tego, aby wypracować ćwiczenie lub też oddać czy nawet wydać drukiem pracę naukową. Powody takiego rozwoju wypadków [wynikają z] wpływów sfer ochroniarskich na pracę Studium Turyzmu i trudnego stanowiska osobistego kierownika obu placówek, zależnego z jednej strony od władz uniwersyteckich, z drugiej zaś strony od władz L. P. T. W danym układzie stosunków zejść musiała współpraca obu placówek na tory szkodliwych wahań i politykowania.”

Wobec planów Ministerstwa przeniesienia Studium Turyzmu do Warszawy S. Faecher zajmował stanowisko odmienne. Uważał, że „*Studium Turyzmu U. J. należało by pozostawić w Krakowie, godząc się na zakres jego badań o charakterze geograficznym*”. Równocześnie jednak zgadza się z wnioskiem ministerialnym o ograniczenie finansowania placówki uniwersyteckiej. Wnioskuje też o całkowite wstrzymanie subwencji dla „Turyzmu Polskiego”, m.in. z powodu „*pomieszczenia kilku artykułów ochroniarskich o charakterze agitacyjnym, a bez znaczenia naukowego (...)*”.

Pismo prominentnego działacza Ligi Popierania Turystyki potwierdza pojawiające się wcześniej podejrzenia o istnieniu planów utworzenia podobnej placówki w Warszawie. Głównym argumentem za utworzeniem Studium w Warszawie była konieczność kształcenia odpowiednich kadr, a także podjęcie badań nad gospodarczymi aspektami turystyki. W kolejnym piśmie naczelnika Wydziału Turystyki do Ministra Komunikacji z kwietnia 1939 r. neguje się możliwości krakowskiego Studium Turyzmu do podjęcia takich działań. W piśmie datowanym 16 czerwca 1939 r. skierowanym do Ministra Komunikacji naczelnik Wydziału Turystyki sugerował ostateczne rozwiązanie poprzez utworzenie Zakładu Gospodarki Turystycznej w Głównej Szkole Handlowej w Warszawie. Nie omieszczał jednak wykorzystać tej okazji dla ponownego ataku na placówkę krakowską. Pisał m.in.: *„Niestety działalność Studium, jakkolwiek bezsprzecznie pożyteczna i naukowo wartościowa, nie przynosi dla Ministerstwa Komunikacji korzyści z dwu powodów: po pierwsze z powodu personalnych stosunków na Uniwersytecie Jagiellońskim, po drugie z powodu umiejscowienia Studium na uczelni teoretycznej, a nie praktycznej. Odnosnie pierwszego powodu to należy stwierdzić, że Studium wchodzi w skład Instytutu Geograficznego, na którego czele stoi prof. Smoleński, p.o. delegata Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dla spraw ochrony przyrody, a więc człowiek z zasady nieprzychylnie nastawiony do polityki turystycznej Wydziału. Fakt ten odbija się na ogólnym nastawieniu jakie wynoszą uczniowie studium, na współpracy z Wydziałem Turystyki i oddziaływają na osobę kierownika Studium, bezsprzecznie kwalifikowanego dr. Leszczyckiego. Co do drugiego powodu, to uczniowie Studium są geografami, wynoszą więc ze Studium wiadomości raczej teoretyczne, niż rzeczywiste przygotowanie czy to w skomercjalizowanych instytucjach turystycznych jak Liga Popierania Turystyki czy Orbis, czy też administracyjnych i propagandowych komórkach urzędowych i społecznych.”*

Proponowana przez władze placówka w Warszawie miałyby prowadzić też studia magisterskie z możliwością uzyskiwania później stopni doktorskich. Skierowano w tej sprawie specjalne pismo adresowane do Rektora SGH prof. Juliana Makowskiego (kwiecień 1939) zawierające propozycję utworzenia Zakładu Gospodarki Turystycznej. Do tego pisma jest załączony rękopis nieznanego autorstwa, z którego wynika, że kierownikiem wnioskowanego Zakładu miał zostać prorektor SGH i dziekan Wydziału Ekonomii Kazimierz Kasperski. Rękopis zawiera też informację, że roczna dotacja Państwa miałyby wynosić około 50 tys. złotych. Przedstawiono też projekt preliminarza przewidujący m.in. finansowanie z tej puli również publikacji, wydawanych przez Studium Turyzmu w Krakowie (*„Turyzm Polski”*, *„Komunikaty”* i *„Prace”* Studium). Uznano widocznie, że wydawnictwa te finansowane głównie przez resort turystyki stanowią z tej racji jego własność.

Można w tym miejscu zadać pytanie, czy S. Leszczycki zdawał sobie sprawę z zamierzeń władz i czy w jakimkolwiek stopniu uczestniczył w dyskusjach na temat ewentualnego utworzenia w Warszawie placówki naukowo-dydaktycznej z zakresu turystyki. Zachowane dokumenty pozwalają sądzić, że przynajmniej częściowo był

wprowadzony w te sprawy. Świadczyć o tym mogą z jednej strony uczynione jego pismem uzupełnienia omawianego rękopisu, z drugiej zaś rękopiśmienny załącznik do listu Rektora SGH skierowanego do Ministra Komunikacji (3 lipca 1939 r.), w którym zamieszczono m.in. wykaz proponowanych wykładowców. Wśród nich znajduje się również Stanisław Leszczycki, przy nazwisku którego zaznaczono „Kierownik Studium”.

W badanych materiałach archiwalnych niespodziewanie natrafiono na brulion pisma okólnego Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji datowany na 22 czerwca 1939 r. Miało ono być skierowane do wszystkich głównych instytucji i stowarzyszeń zajmujących się w Polsce turystyką. W jaki sposób ten rękopis znalazł się w archiwum S. Leszczyckiego – trudno dziś powiedzieć. Można przypuszczać, że przekazała go jedna zaprzyjaźnionych osób, które Leszczycki miał w Ministerstwie. W piśmie tym czytamy m.in.: *„Dzięki inicjatywie i staraniom Ministerstwa Komunikacji powstaje przy Szkole Głównej Handlowej zakład naukowy, specjalnie poświęcony studiom nad gospodarczą stroną turystyki”*. W tym miejscu od razu należy poczynić komentarz, jako że stwierdzenie to nie odpowiada prawdzie. We wspomnianym już liście Rektora SGH jest bowiem mowa, że tego typu placówka mogłaby rozpocząć działalność dopiero w roku akad. 1940/1941. W piśmie tym odnajdujemy kolejny przykład dyskredytacji działalności Studium Turyzmu UJ. Oto te słowa: *„Brak tego rodzaju placówki [jak wnioskowana w Warszawie] dawał się odczuwać znacznie w Polsce, zważywszy, że istniejące w Krakowie Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego (przy tamt. Instytucie Geograficznym) nastawione jest na kierunek pracy krajoznawczej, inwentaryzacyjnej oraz opracowań teoretycznych, nie ma jednak podstaw do rozwoju najważniejszej gałęzi studiów w dziale turystyki tj. praktycznych studiów gospodarczych, handlowych, komunikacyjnych i przemysłowych, co jedynie może mieć miejsce w oparciu o wyższy zakład naukowy, jakim jest stołeczna Szkoła Główna Handlowa”*. Pomijając nieprawdziwe stwierdzenia należałoby zadać pytanie, czym Uniwersytet Jagielloński naraził się piszącemu pismo urzędnikowi, że ten nie uznał tej uczelni za „zakład naukowy”?

Studiując przekazane materiały archiwalne można wysnuć wniosek, że Leszczycki widział realne zagrożenia dla Studium. Zapewne szukał wyjścia z tej trudnej sytuacji, co w ówczesnych warunkach nie było łatwe. Należy też przypuszczać, że nie miały wpływ na zaistniałą sytuację miały głównie elementy pozamerytoryczne, w tym również lewicowe poglądy samego Leszczyckiego, sympatyzującego z Polską Partią Socjalistyczną. Ministerstwo i Liga Popierania Turystyki, związane bardzo silnie z BBWR-em (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem) i OZN (Obóz Zjednoczenia Narodowego), miały olbrzymi wpływ opiniotwórczy. Niemal publicznie wygłaszane nieprzychylnie opinie wobec Studium mogły powstrzymywać potencjalnych zwolenników przed udzielaniem tej placówce pomocy. O tym, że Leszczycki szukał dla Studium nowego opiekuna może świadczyć zachowany konspekt jego pisma do Związku Ziemi Górskich, napisany zapewne pod koniec 1938 r. Jest to swojego rodzaju *curriculum vitae*, w którym zawarł wszystkie swoje osiągnięcia

badawcze i organizacyjne. W pierwszym punkcie konspektu, stanowiącego swoistą ofertę skierowaną pod adresem Związku, zawarł słowa: „*Zagadnienia uzdrow[isko-wo]-letn[iskowo]-tur[ystyczne] – jako przykład, najlepiej jestem w nich zorientowany – posiadam pracownię Studium Turyzmu U. J. Tę pracownię oddaję do dyspozycji ZZG.*” Czy ten zabieg został ostatecznie sfinalizowany – nie wiemy.

Nienormalna sytuacja, jaką obserwowano od końca 1938 r. musiała się jakoś zakończyć. Niestety, jej finał nie był korzystny dla S. Leszczyckiego. Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki pismem z 27 czerwca 1939 r. poinformował go, że z dniem 30 czerwca tego roku przestaje kierować pracami Komisji Studiów LPT (ryc. 27). Dalej napisano: „*Zaznaczamy, że do sprawy ewentualnego dalszego honorowania pracy Pana Doktora, jako Kierownika Komisji Studiów, powrócimy we właściwym czasie, w zależności od uzyskania subwencji Ministerstwa Komunikacji na dalsze prowadzenie prac Komisji Studiów.*” Pismo podpisali: Józef Szelichowski oraz Adam Zieliński. Ten pierwszy należał do osób, o których Leszczycki pisał, że były z nim zaprzyjaźnione (Leszczycki 1992, 21).

Jednak historia nie pozwoliła zapomnieć o Studium jeszcze przez kilka lat. Jak wiemy, już po rozpoczęciu się na ziemiach polskich okupacji hitlerowskiej Stanisław Leszczycki został aresztowany w dniu 6 listopada 1939 r. wraz z profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego w ramach *Sonderaktion Krakau* i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen i Dachau. Rodzina i przyjaciele podjęli natychmiast kroki zmierzające do jego uwolnienia. Wanda Leszczycka, jego pierwsza żona, zwróciła się o interwencję w tej sprawie również do zaprzyjaźnionego ze Studium Turyzmu UJ włoskiego naukowca Angelo Mariottiego, którego tekst o turystyce we Włoszech opublikowano w zeszycie 17 *Komunikatów Studium Turyzmu UJ* (ryc. 28). A. Mariotti nie zawiodł oczekiwań, zwrócił się w tej sprawie do włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które sprawę przekazało do Berlina (ryc. 29). Być może to właśnie pomoc Mariottiego umożliwiła powrót Leszczyckiego do Krakowa w 1941 r. Dopiero w tym momencie kończy się dla mnie historia Studium Turyzmu UJ.

Zakończenie

Przeprowadzone rozważania stanowią domknięcie dziejów Studium Turyzmu UJ, które przedstawiłem przed dwudziestu laty w formie referatu, a przed czterema laty w formie drukowanej. Odnalezione archiwum pozwoliło wyciągnąć na światło dzienne szereg spraw, o których dotychczas nie wiedzieliśmy lub których istnienie tylko podejrzewaliśmy.

Dokumenty wyraźnie wskazują, jak wielką rolę odegrał dla rozwoju nauki o turystyce w ogóle, a geografii turystyki w szczególności Stanisław Leszczycki. Nie będzie żadnej przesady w stwierdzeniu, że stanowił on typ „człowieka-instytucji”, „człowieka-organizatora”. Swoje zamierzenia realizował głównie sam, zwłaszcza te

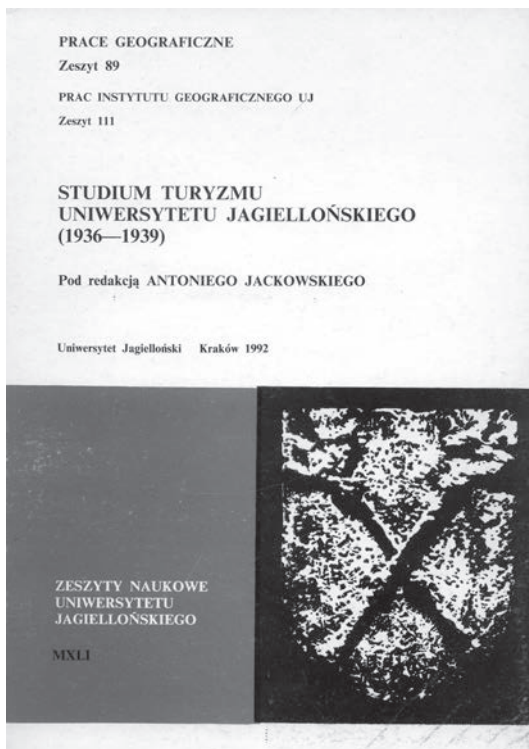
„z pierwszego planu”. Pomocnicy, których zresztą bardzo cenił, zawsze pozostawali „w tle”. On wszystko organizował, ustalał, ale też on i tylko on przyjmował na siebie wszystkie uderzenia, jakich mu nie szczędziło życie. W sporze z Ministerstwem Komunikacji i Ligą Popierania Turystyki był jak samotny rycerz, którego czekała długa i wyczerpująca walka, którą musiał przegrać mając przeciwko sobie tak potężnych przeciwników. Ale nigdy się nie poddawał, do końca swego życia uważał Studium Turyzmu UJ za jedno z najważniejszych swych osiągnięć. Nawet wrogowie musieli uznać zasługi samego Leszczyckiego, jak i kierowanego przez niego Studium Turyzmu w tworzeniu podstaw dla badań naukowych nad turystyką w Polsce. Można przypuszczać, że stoczone przed wojną boje o utrzymanie Studium uodporniły go na wiele rzeczy w jego działalności powojennej.

Często zadawałem sobie pytanie, dlaczego Leszczycki porzucił problematykę turystyczną w swych późniejszych badaniach, a zwłaszcza po 1946 r. Obiegowe stwierdzenie, że zniszczenia wojenne Polski zobowiązywały geografów do zajęcia się pilniejszymi sprawami w przypadku Leszczyckiego nigdy mnie nie satysfakcjonowało. Wydaje się, że częściową odpowiedź znalazłem w badanych materiałach archiwalnych. Być może było to po prostu zmęczenie problematyką, której znaczenia nie doceniali przedwojenni promineneci o sławnych często nazwiskach. Wprawdzie doprowadził do utworzenia w Instytucie Geografii Uniwersytetu Warszawskiego Pracowni Geografii Turystycznej, którą kierowała zaprzyjaźniona z nim jeszcze z lat krakowskich Maria Irena Mileska, ale na tym sprawę można byłoby zamknąć. Dopiero, będąc już na emeryturze, powrócił do geografii turystyki, przynajmniej w sposób sentymentalny. Wyrazem tego były bardzo częste jego wizyty w Instytucie Geografii UJ i prowadzone rozmowy z prof. Jadwigą Warszyńską i ze mną. Za te powroty jestem mu bardzo wdzięczny.

Na zakończenie pragnę skierować propozycję do środowiska polskich geografów zajmujących się problematyką turystyczną. Proponuję, aby zastanowić się nad uhonorowaniem pamięci prof. Stanisława Leszczyckiego poprzez ustanowienie ogólnopolskiej dorocznej nagrody Jego imienia za najlepszą pracę doktorską z zakresu geografii turystyki. Uwzględniając trudności finansowe uczelni byłaby to zapewne nagroda honorowa, np. w postaci ozdobnego dyplomu, ale posiadająca odpowiednią rangę w naszym środowisku i ważąca dla kariery naukowej laureata.



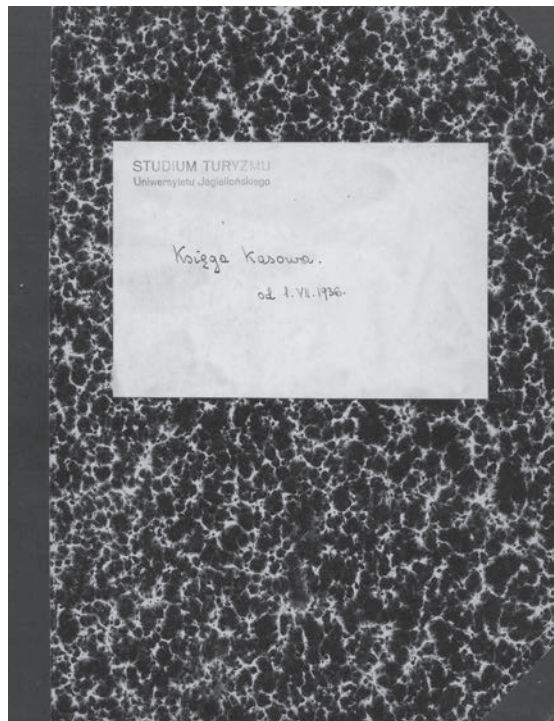
Ryc. 1. Instytut Geograficzny w latach 30. XX wieku
(Agencja Fot. „Światowid”, zbiory Muz. Hist. M. Krakowa)



Ryc. 2. Okładka wydawnictwa Instytutu Geografii z 1992 r. poświęconego Studium Turyzmu UJ

Ryc. 3. Jesień 1936 r.
– dyrektor Instytutu
Geograficznego
J. Smoleński w rozmowie
z S. Leszczyckim.
Spotkanie odbyło się
w Pracowni Studium
(Archiwum IGiGP UJ)





Ryc. 4. „Księga kasowa Studium Turyzmu UJ” za okres 01.07.1936 19.08.1939 r. (Archiwum IGiGP UJ)

3.

1.	druga część dotacji Signi Pop. Turystyki	3000.00
<div style="text-align: right;"> przychód ... 3000.00 wydatki ... 1070.78 do przeniesienia 1929.22 </div>		

Ryc. 5. Fragment „Księgi kasowej ...” – przychody

15. IX	37	Stojanśka S. Mapa księgi kół broniących	50.00	-
15. IX	37	Wilgat T. Mapa osobowości etnograficznych	50.00	-
15. IX	37	Zadworna H. Mapa księgi kół zabytkowych	50.00	-
16. IX	3	Beiersdorf O. Kartoteka miejsc historycznych zed.	50.00	-
16. IX	"	Woj. Nurekiewicz E. Mapa leśnik Karpaci i Polski	100.00	-
16. IX	"	Zakupno filmów	18.70	-
23. IX	"	di. Szaplański J. ujęcie archiwów i bibliotek	100.00	-
21. IX	"	Wypisane przejazd koleją Hel - Gdynia	31.50	-
24. IX	"	Police przejazd tramwajem w Warszawie	47.00	-
27. IX	"	Subwencja przejazd z Wilna do Troki	79.50	-
28. IX	"	Studia zwiedzanie w Białowieży	14.40	-
30. IX	"	Zakupno kart fotograficznych 44 sztuk	9.85	-
4. X	"	Przybyły do wywołania filmów	4.40	-
7. X	"	Świeżenie pisma o rezerwach przyrody	2.00	-
9. X	"	Kawęska J. Salwa zaliczka na przeg o Kłodzku	100.00	-
11. X	"	Zarobek - rachunek przy "Pladon"	4.50	-
15. X	"	Heinrich E. zaliczka na zaliczanie do Studium	20.00	-
18. X	"	Innowacja: rachunek za dnia sprawozdanie	200.00	-
19. X	"	Stojanśka S. zaliczka na bieżące zdyg. różn.	50.00	-
27. X	"	Polowiczowski S. mapa schroniska turyst.	50.00	-
29. X	"	Oprawa książek i ujęcie do gromadzenia	25.70	-
			1057.55	-

Ryc. 6. Fragment „Księgi kasowej ...” – wydatki

KOMISJA STUDIÓW
Ligi Popierania Turystyki
Kraków. Grodzka 64.

KWIT

na zł. . . 20 . /słownie zł. . . Dwadzieścia /,
które otrzymałem /am/ z kasy Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki jako zaliczkę na wykonanie Ruch. masowy turystyczny w Polsce
w myśl umowy z dnia Nr.

Kraków, dnia 9 września 1939 Tadeusz Wilgat

Ryc. 7. Funkcję sekretarza Studium pełnił m.in. Tadeusz Wilgat, po II. Wojnie prof. UMCS (Archiwum IGiGP UJ)

STUDIUM TURYZMU
Uniwersytetu Jagiellońskiego
Kraków. Grodzka 64.

KWIT

na zł. . . 100 . /słownie zł. . . sto /
które otrzymałem /am/ z kasy Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego jako zaliczkę na wykonanie Plan zagospodarowania
. ioko. wiejskie. pielgrzymkowego.
w myśl umowy z dnia Nr.

Kraków, dnia 7. września 1939 r. Tadeusz Wilgat

Ryc. 8. T. Wilgat dysponował m.in. finansami Studium (Archiwum IGiGP UJ)

Ryc. 9. Rękopiśmienna mapa S. Leszczyckiego dotycząca atrakcyjności turystycznej Polski, około 1938 r. (Archiwum IGiGP UJ)

WARSZAWA, DNIA 6.czerwca 1935 r.

Wielce Szanowny Panie :

W trosce o należyty rozwój turystyki powstaje przy poparciu Czynników Państwowych Liga Popierania Turystyki jako organizacja społeczna, mająca na celu rozwinięcie intensywnej działalności około poprawy warunków uprawiania turystyki w Polsce.-

Imieniem Komitetu Organizacyjnego mam zaszczyt prosić Wielce Szanownego Pana o łaskawe wzięcie udziału w konstytuującym Walnem Zgromadzeniu Ligi, które odbędzie się w Warszawie, dnia 12.czerwca br. /środa/ o godz.17-tej w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji przy ul.Chałubińskiego 4, z następującym porządkiem dziennym:

- 1/ Zagajenie i ukonstytuowanie się zebrania,
- 2/ Referaty:
 - a/ "Liga Popierania Turystyki ze stanowiska potrzeb Władz Państwowych" /wygłosi Dr.H.Szatkowski/.
 - b/ "Liga Popierania Turystyki jako społeczne ujęcie masowego ruchu turysty-

./.

Ryc. 13. Zaproszenie S. Leszczyckiego do pracy w tworzonej Lidze Popierania Turystyki (Archiwum IGiGP UJ)

Zarząd miejski w Lesku
Przez / Burmistrza / 36.

Lesko, dnia 28. 8. 1936

13 13

*Wziewanie Pan Profesor
 Dr Stanisław Leszczycki
 Mian Lektor Turystyki na Uniwersytecie
 Jagiellońskim.
 Kraków
 Uniwersytet Jagielloński R.
 Jako burmistrz miasta, które przegrywa od 1 1/2
 roku finansowo z Leska, na Lesko Zdroj,*

Ryc. 14. Fragment pisma burmistrza Leska M. Małka do S. Leszczyckiego z prośbą o ekspertyzę (Archiwum IGiGP UJ)

PROGRAM

Zjazdu Związku Ziemi Górskich w Stryju oraz Związku Międzykomunalnego dla popierania spraw letniskowych i turystycznych woj. Stanisławowskiego „KARPATY WSCHODNIE” w dniu 5 i 6 czerwca 1937 r. w Skolem.

Dnia 5. czerwca 1937 r.

Godz. 8. - Posiedzenie Związku Ziemi Górskich w sali Magistratu przy ul. Piłsudskiego Nr. 66.

Porządek obrad Zjazdu:

1. Powitanie gości
2. Nakreślenie zadań zjazdu
3. Referaty dotyczące górskiej części powiatu
4. Dyskusje i wnioski

Godz. 10³⁰ Zakończenie obrad zjazdu.

„ 11 Obrady zjazdu „KARPATY WSCHODNIE” w sali willi Masnego na plaży.

Porządek obrad Rady:

1. Zagajenie
2. Przemówienie powitalne
3. Uchwalenie regul. obrad Rady
4. Uchwalenie regul. Komisji Rew. i jej wybór
5. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności org. Zarządu i Dyrektora
6. Plan pracy na okres do 31./III. 1938 r.
7. Preliminarz budżetowy na rok 1937/38.
8. Wolne wnioski

Godz. 15 - 17 Wspólny obiad

„ 17 Referat:

1. „O bieżących zagadnieniach turystyki” Referat Dr. St. Leszczyckiego
2. „O stanie turystyki w Wojew. Stanisławowskim”. Referat Mgr. J. Gryczuka

Godz. 18. Przechadzka po mieście oraz parku leśnym i oglądanie panoramy doliny skolskiej i miasta.

Godz. 20³⁰ Dancing - bridge w salach „Sokoła”.

Ryc. 15. Studium Turyzmu ściśle współpracowało m.in. ze Związkiem Ziemi Górskich ..., (Archiwum IGiGP UJ)

POLSKI ZWIAZEK TURYSTYCZNY

KRAKÓW - LUBICZ 4. TELEFON-113-85

SYNDICAT D'INITIATIVE DE CRACOVIE * POLISH TOURIST TRAFIC ASSOCIATION IN CRACOW * POLNISCHER FREMDENVERKEHRSVERBAND IN KRAKAU

L.dz.:1254/36.

w Krakowie, dnia 26.V.1936.

912

JWPan
Dr.Stanisław Leszczycki
w Krakowie
Grodzka 64.
Instytut Geograficzny.

Wielmożny Panie Doktorze.

Zarząd P.Z.T. poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia W.Panu wyrazów głębokiej wdzięczności i zobowiązania za ofiarowanie Wzórówemu Kursowi dla przewodników po Krakowie szeregu świetnych wykładów naukowych.

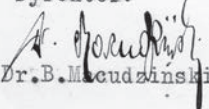
Dzięki znakomitej współpracy Wielce Szanownego Pana Kurs ten osiągnął najwyższy poziom nieznany dotychczas w podobnych przedsięwzięciach na obszarze Polski a nawet zagranicą.

Również dzięki temu Kursowi i cennym wykładom Pańskim, Kraków zyskał wyborowy zastęp należycie przygotowanych interpretatorów jego przeszłości oraz kulturalnego i artystycznego znaczenia.

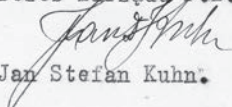
Z wyrazami wysokiego poważania:

Za POLSKI ZWIAZEK TURYSTYCZNY

Dyrektor:


Dr.B.Macudziński.

Prezes Zarządu P.Z.T.


Jan Stefan Kuhn.

Ryc. 16. ... Polskim Związkiem Turystycznym w Krakowie ..., (Archiwum IGiGP UJ)

ZWIĄZEK POWIATÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WARSZAWA, MARSZALKOWSKA 81a m. 7

Telefony: Prezesa 9-66-06, Dyrektora 8-79-77 i ogólny 9-61-92

R-ł bieżący w Banku Komunalnym Nr. 279

Konto P. K. O. Nr. 51.177

L. IV/WP-1/1101.

Warszawa, dn. 10 czerwca 1936 r.

Do

WPana Dr. Stanisława Leszczyckiego

w Krakowie
ul. Pocha 24.

W związku z wydaniem Instrukcji dla Samorządowych Komisyj Letniskowo-Turystycznych składamy WPanu wyrazy podziękowania za cenny udział w opracowaniu tej Instrukcji oraz prosimy o popieranie nadal akcji letniskowo-turystycznej, prowadzonej przez nas na terenie poszczególnych związków samorządowych.

Równocześnie pozwalamy sobie przesłać WPanu egzemplarze tygodnika "Samorząd" od 1.I.br. zaznaczając, że dalsze numery będziemy nadal przysyłać WPanu bezpłatnie.

Prezes Związku Powiatów R.P.

[Podpis]
/Dr. M. Z. Jerożyński/

Ryc. 17. ... Związkiem Powiatów RP (Archiwum IGiP UJ)

PROGRAM:

- 9 - 11.33 — przejazd motokoleją do Kuźnia i koleją Linowej na Kasprowym Wierchu
- 11. — uroczystość poświęcenia
- 11.30 — śniadanie
- 11.30 — poczęstki zawodów narciarskich na Kasprowym Wierchu na otwarcie sezonu zimowego 1936-37 (śniadanie i stoły)
- 12.30 — zwiedzanie kolei
- 13.15 — wjazd do Zakopanego
- 17. — wyświetlanie filmu z budowy kolei Linowej.

Samorządowy program letniskowy. Został opracowany i opracowywany do letniego sezonu letniskowego wraz z zaleceniami na podstawie doświadczeń i koleją Linowej. Instrukcja była przygotowana po otrzymaniu porady i udziału w uroczystości.

Data 22 listopada 1936 r. na stacji kolei Linowej na Kasprowym Wierchu odbędzie się o godzinie 11-ej uroczystość poświęcenia kolei.

Towarzystwo budowy i eksploatacji kolei linowej Zakopane (Kuźnica) - Kasprowy Wierch ma zaszczyt przesyłać

[Podpis]
JWPowiat Stanisław Leszczycki
o łaskawą wzięciu udziału w tej uroczystości

ZA ZARZĄD:

INŻ. A. KORMAŃSKI
Dyrektor

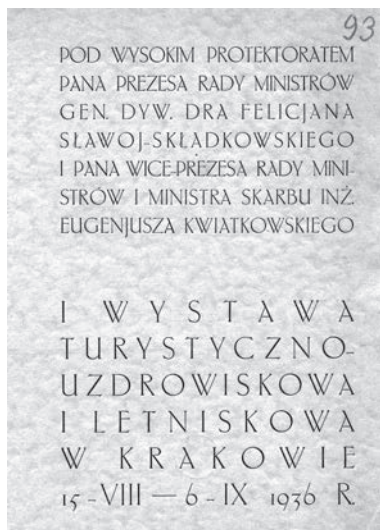
Sitola spotowa

ZA ELDE KATOWICE

INŻ. M. STACHOWSKI
Dyrektor

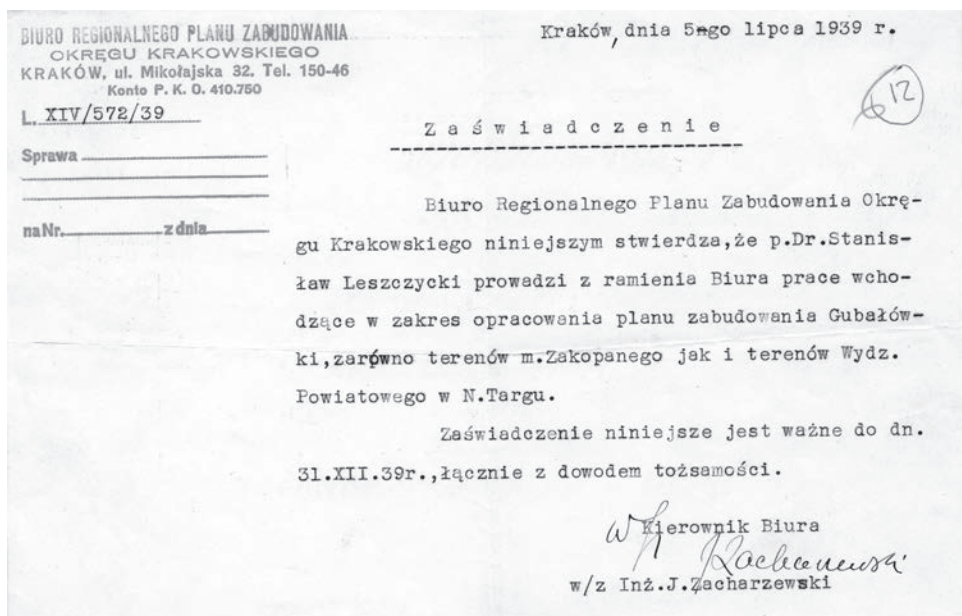
Celem samorządowego letniskowego programu jest umożliwienie letniskowemu wypoczynkowi i rekreacji w letnim sezonie.

Ryc. 18. S. Leszczycki jako kierownik Studium był zapraszany na różne imprezy turystyczne (Archiwum IGiP UJ)



Ryc. 19. Studium aktywnie uczestni-
czyło w zorganizowanej w Krakowie
w 1936 r. pierwszej Wystawie Tury-
styczno -Uzdrowskiej i Letnisko-
wej (Archiwum IGiGP UJ)

Ryc. 20 a i b. S. Leszczycki należał
do prekursorów planowania prze-
strzennego w Polsce (Archiwum
IGiGP UJ)



Ryc. 20 b. (Archiwum IGiGP UJ)

W okresie kiedy Podkarpacie i regiony tatrzańskie województwa krakowskiego dalekie były od ściągania do siebie jakichkolwiek letników. Kiedy nie istniała tam ani jedna miejscowość letniskowa, w połowie XIX w. już na terenie województwa krakowskiego słynęły niektóre miejscowości ze swych dobrodziejstw leczniczych. Na pierwszy plan wybijały się miejsca posiadające źródła lecznicze, a wśród nich największą sławą cieszyły się Keszczowe. Pomimo dawności jednak tych zainteresowań do tej chwili większość tych źródeł wody leczniczej jest zupełnie niebadana. Dr. Stanisław Leszczycki zestawiał takich większych źródeł mineralnych na terenie województwa krakowskiego 89, z których obecnie 16 jest tylko eksploatowanych mniej lub więcej intensywnie, a 56% niebadanych zupełnie. Sprawą tych zresztą niekończących badań powinno zająć się Polskie Towarzystwo Balneologiczne. Do prac tych jako konieczne uznano stworzenie Instytutu Balneologicznego w Krakowie, gdzie Zarząd

W Krakowie również na Uniwersytecie Jagiellońskim wykład tę gałąź wiedzy teoretyk i praktyk o ogólnoeuropejskim rozgłosie, prof. dr. L. Korczyński.

W uzdrowiskach na terenie województwa krakowskiego przeżywa zgórą 200 tysięcy kuracjuszy, jednak rozwój tych uzdrowisk oraz naszego przemysłu uzdrowiskowego jest zdziły, ponieważ polska nauka była i jest od niego daleka. W Niemczech drogi tak wspaniale rozwiniętej gospodarczej wdrojawskiej wytyczą główne niemieckie wiedz balneologiczne. Wiedza ta nie rozwinięła się nigdy w sposób zadawalający dopóki nie zostanie stworzony odpowiedni Instytut Balneologiczny. Pomimo, że istnieją zarządowi plany jego budowy jak i parcella oraz fundusze, sprawa ta palącą białową Instytutu ciągle tkwi na tym świątynnym punkcie.

D.

Ryc. 21 b. (Archiwum IGiGP UJ)

Turystyka awanżuje ostro! — jakkolwiek brzmienie to jeszcze trochę niewątpliwie — do roli wiedzy, która do roli nauki wykladał: z katedry uniwersyteckiej. Do rzędu wojsko postawionej wiedzy ścieleć podłoża została, żeby to tak określić, żebyśmy mogli powiedzieć, że wpływach społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturalnych, słowem wszystkich, które wywiera dążeń turystycznych na strukturę kraja. I to jeszcze dziwniejsze, to chyba fakt, że uniwersytecki wykład treści turystyki bywałymże został ogłoszony na konferencji, która odbyła się w Warszawie, katkański, ledze zgola po prostu na parcie, dostojnej Wzręczymy Jagiellońskiej. Aby być ścisłym, trzeba dodać, że naukę o turystyce podjęły uniwersytety zachodnio - europejskie o wiele wcześniej od nas, i że uniwersytecki wykład jest w zasadniczo pionierskim trybie w odniesieniu do polskiej kultury.

Studium turystyki, prowadzone na Uniw. Jag. przez d-ra Stanisława Leszczyńskiego, obejmuje poza zagadnieniami regionalnymi, zespół ogólnopolskich spraw łączących się bezpośrednio i pośrednio z ruchem turystycznym i uzdrowiskowym.

Udzielających podany powyżej fakt dzieł w Krakowie naukowców, placówek, nastawionej specjalnie na badanie i pogłębianie problemów turystyki, zrozumieniu łatwiej, dlaczego właśnie w Krakowie a nie gdzieś indziej wyznaczone zostało przez nas. Popierania Turystyki miejscie dla specjalnej komisji studiów" nad koniunkturą turystyczną w Polsce. Komisja ta współpracuje jak najliczniej z Studium Turyzmu U. J. Program pracy „specjalnej komisji studiów L. P. W. jest jak gdyby odpowiedzi na P. T. które mogłyby być podobnie przydatne dla innych miast, zwłaszcza krakowskich, studiów, turystycznych. Dr. Irena

równie statystycznej jak i interpretacyjnej czyli naukowej. A oto okazuje się, że w Polsce po dziś dzień nie istnieje żadna oficjalna statystyka ruchu uzdrowiskowo - turystycznego. Dotychczasowe dane z tej dziedzi-

wpływów" letniska czy uzdrowiska. „Sfera wpływów”, to po prostu obszar zasięgu do którego docierają wpływy i połączenia określonego letniska czy uzdrowiska.

Dalszym momentem w praktycznej

K. Siehulski: *Jeleni** (Olej.)

polskiego życia zbiorowego uzyskiwane były drogą ankiet, rozpisywanych okolicznościowo, raz przez samorząd gospodarczy, to znów przez samorząd terytorialny lub przez władze administracyjne, wreszcie przez

KRAKÓW, w sierpniu

zoni turystycznego w różnych miejscowościach. W tej sprawie właśnie bardzo niedawno, 10 i 11 sierpnia b. r., odbyła się w Warszawie na Zamku Królewskim sekcja turystyki, na której uczestniczyli burmistrzowie, wojewie, starostowie głównych okręgów letniskowych i uzdrowiskowych z całej Polski. Na konferencji ustalono jednogłośnie, że zachodzi potrzeba uregulowania sprawy długoczasowej w sezonie letniskowym w różnych punktach letniskowych. Dla racjonalnego załatwienia tej części ogólnopolskiej polityki turystycznej, będzie mieć poważne znaczenie przeprowadzona dotychczas praca naukowa, obserwacje, ankiety i próby obiektywnych statystyk na Studium Turystyki w Krakowie.

[illegible]

Ryc. 21 c. (Archiwum IGiGP UJ)

RUCH TURYSTYCZNY NA ŚLĄSKU

może przynieść około 40 milionów zł. obrotu

Utarło się w pewnych kołach twierdzenie, że Śląsk jest obszarem, z którego turystów i letników czerpią zyski inne części Polski, gdyż nie posiada on walorów tej miary co Kraków, czy Zakopane, które ściągają do siebie moc turystów. Wyznawcy tego twierdzenia zapominają najczęściej o tym, że Śląsk z racji posiadania sobie tylko właściwych atrakcyj turystycznych w postaci licznych hut i kopalń oraz przepięknych Beskidów Śląskich jest pełnowartościowym terenem dla ruchu turystycznego na szeroką skalę, a brak jest tylko racjonalnej propagandy i organizacji terenu, który nie jest dość przygotowany do obsługi nowoczesnego, stosunkowo taniego i masowego turysty.

Śląsk przy odpowiedniej organizacji terenu, odpowiedniej propagandzie i współpracy zainteresowanych czynników może stać się najpopularniejszym w Polsce terenem turystycznym.

Ruch turystyczny i uzdrowiskowy na Śląsku obejmuje obecnie około 400 tys. osób, t.j. mniej więcej połowę tego, co

mógłby objąć — dzięki niemu obroty roczne zaangażowane w tym ruchu wynoszą tylko 14 milionów złotych, podczas gdy na Śląsku nawet przy obecnej sytuacji gospodarczej i ogólnym niedostatku **możnaby osiągnąć kwotę co najmniej 40 milionów złotych**, które leżą i czekają na puszczenie ich w ruch.

Oto zasadnicze tezy referatu p.t. „Znaczenie Gospodarcze ruchu uzdrowiskowo-turystycznego na Śląsku”, który w dniu 5-go bm. wygłosi w TCL. przy ul. Francuskiej 12 dr. Stanisław Leszczyński, kierownik pierwszego w Polsce naukowego Studium Turystycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Zarówno aktualny dla Śląska temat, jak i osoba prelegenta, który w swym referacie opiera się na konkretnych materiałach, dostarczonych przez urzędy i władze, oraz doświadczenie, z jakim podchodzi do zagadnienia, pozwalają przypuszczać, że zainteresowanie tym odczytem będzie bardzo wielkie.

Ryc. 22. S. Leszczyński realizował program rozwoju turystyki jako elementu gospodarki Śląska (Archiwum IGiG UP)

11/6

O d p i s.

Ministerstwo W.R.i O.P. Warszawa, dnia 23. kwietnia 1936 r. Nr. IV. NS.
3876/36. Godziny zlecone z geografji turystu. Na pismo z dnia 28. III.
1936 r. Nr. 3282/36.

Do Rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Ministerstwo wyraża zgodę na powierzenie drowi Stanisławowi Leszczyckiemu 2 godz. wykładow i 2 godz. ćwiczeń w III trymestrze b.r. akad. z geografji turystu z tem zastrzeżeniem, że godziny te odbywać się będą bezpłatnie, bądź też że dr Leszczycki wynagrodzany będzie za te czynności ze źródeł kredytowych nie uniwersyteckich.

Jednocześnie Ministerstwo oznajmia, że przy zachowaniu tych warunków można będzie powierzyć drowi Leszczyckiemu wymienione wyżej godziny zlecone i w następnym roku akademickim.

Zwrot nadesłanych załączników.

w. z. Dyrektora Departamentu J. Stypiński w r. Naczelnik Wydziału:
Załączniki.

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE

L. 691/36.

W Krakowie, dnia 29. kwietnia 1936 r.

JW Panu Prof. Drowi Jerzemu Smoleńskiemu

udzielam do wiadomości. -

Dziekan Wydziału filozoficznego:

Ryc. 23. Zgoda Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na prowadzenie zajęć przez S. Leszczyckiego (Archiwum IGiGP UJ)

O d p i s.

Urząd Wojewódzki Krakowski Wydział Komunikacyjno-Budowlany L.K.B.R.
VI-1-1-39- Kraków, dnia 20 maja 1939 r.

Do P.T.Rektoratu U.J. w Krakowie.

Urząd Wojewódzki przekazuje równocześnie na konto P.K.O.
nr.402.565 kwotę 2.540 zł. /słownie dwa tysiące pięćset czterdzieści
złotych/, z czego 2.040 zł. /dwa tysiące czterdzieści złotych
= 12 x 170 zł./ jako dotację na prowadzenie wykładów na Studium
Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego za czas od 1.IX.1939 r.
do 31.VIII.1940 r. natomiast 500 zł. /pięćset złotych/ na wydatki
administracyjne Studium Turyzmu U.J. w pierwszym półroczu 1939 r.
oraz dalsze wydawnictwa Studium.

Za Wojewodę: podpis nieczytelny. Naczelnik Wydziału Kom.Bud.

UNIwersytet Jagielloński w Krakowie

L.4546/39

W Krakowie, dnia 25 maja 1939 r.

Kierownictwu Studium Turyzmu

przez Dziekanat Wydziału Filozoficznego

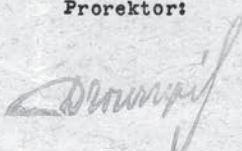
do wiadomości.-

Prorektor:

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY U.J.

wpłynęło dn. 30.5. 1939 r.

L. 1076/39

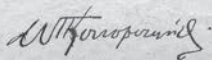

Kraków, dnia 30 maja 1939 r

W Panu drowi Leszczyckiemu

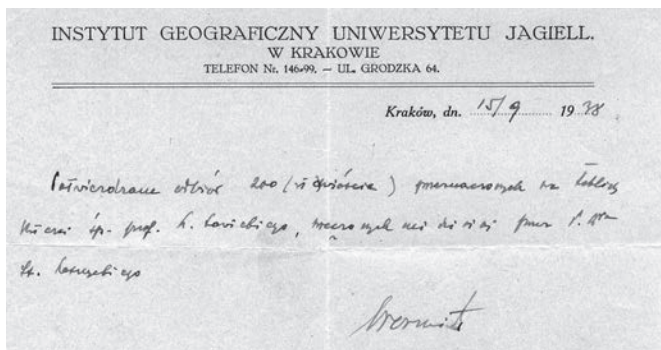
do wiadomości.

Dziekan Wydziału Filozoficznego U.J.

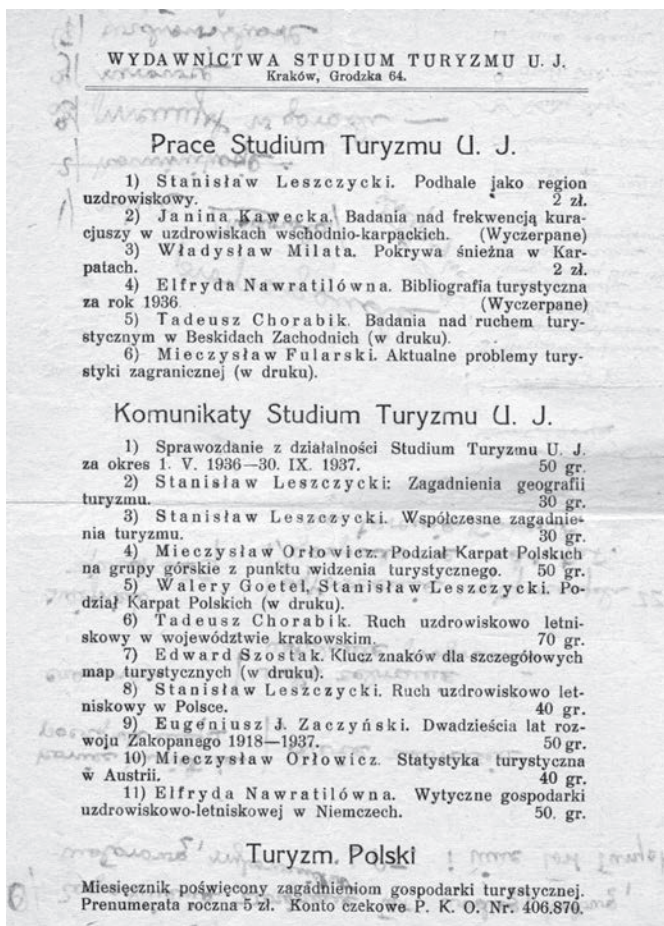
1382
STUDIUM TURYZMU
Uniwersytetu Jagiellońskiego
O TRZYMANO
3 6 39



Ryc. 24. Znaczną pomoc finansową uzyskiwało Studium ze strony Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (Archiwum IGiP UJ)



Ryc. 25. Mimo kłopotów finansowych Studium przeznaczyło 200 zł na tablicę pamiątkową poświęconą pamięci Ludomira Sawickiego, która została wmurowana w budynku Instytutu przy ul. Grodzkiej 64. Potwierdzenie odbioru tej kwoty podpisał Wiktor Ormicki (Archiwum IGiGP UJ)



Ryc. 26. Studium publikowało szereg wydawnictw (Archiwum IGiGP UJ)



LIGA POPIERANIA TURYSTYKI

ZARZĄD GŁÓWNY W WARSZAWIE

MOKOTOWSKA Nr. 61 II p.

Informacja i Ruch Mas. 9.72-17

Kancelaria i Sekretariat 7.17-74

TELEFONY: Księgowość 8.18-58

Kierownik Biura 7.28-88

Wiceprezes 7.08-77

KONTO CZEK. P. K. O. NR. 9091

Adres telegr. „Turystyka-Warszawa”

L. Nr.Pers./7/56/39.

Do Pana

Dr.Stanisława Leszczyckiego
Komisja Studiów L.P.T.

Warszawa, dn. 27.czerwca 1939

K r a k ó w

ul.Grodzka 64.-

7

Powołując się na nasze pismo z dnia 2 marca br. Nr.Pers.7/156/39. wyrażamy Panu niniejszym podziękowanie za kierowanie pracami Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki w Krakowie po dzień 30 czerwca 1939 r.

Zaznaczamy, że do sprawy ewentualnego dalszego honorowania pracy Pana Doktora, jako-Kierownika Komisji Studiów,powrócimy we właściwym czasie, w zależności od uzyskania subwencji Ministerstwa Komunikacji na dalsze prowadzenie prac Komisji Studiów.

Przyjęcie treści niniejszego pisma do wiadomości prosimy potwierdzić na dołączonej kopii.-

KIEROWNIK BIURA

DELEGAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO

1 zak.

TD/MG.-

Ryc. 27. Pismo Zarządu Głównego LPT odwołujące S. Leszczyckiego z funkcji kierownika Komisji Studiów LPT (Archiwum IGiGP UJ)

Illustrissime Professore'

Mi scusi la mia audacia, che non Lo conoscendo personalmente, scrivo a Lei. Il mio marito Stanisław Leszczycki, dottore in geografia, direttore dello Studio Turistico dell' Università di Cracovia, il quale un anno fa ancora dirigeva lo scambio dei lavori ed edizioni turistiche con Lei. Anche i Suoi lavori erano tradotti ed stampati sotto la direzione del mio marito. Proprio questo forma il motivo della mia fervente preghiera.

Il mio marito partecipo la sfortuna dei scienziati di Cracovia, e da nove mesi sta fuori della casa, senza poter proseguire i suoi lavori scientifici. Forse Signor Professore sara così gentile e buono d'occuparsi del futuro del mio marito, che Lui potra tornare a casa e proseguire i suoi delecti lavori. Tutti i cenni potra mandare il professor

*Giovanni Mayer (Roma) 10. 12. Michailowich (Via delle Fede 2, Palazzo Doria). Mongi il quale
more podzi dotknuć się na adres moja potra. Dora più preciso indirizzo del mio marito*

Mi scusi ancora la mia domanda, ma in tale sventura si cerca ogni possibile.

Voglia gradire Signor Professore i sensi della mia più profonda stima

Wanda Leszczycka

/Mgr. Wanda Leszczycka/

Cracovia
19.VII.1940. Krakau, Retoryka 1.

Ryc. 28. Pismo pierwszej żony S. Leszczyckiego Wandy do Angelo Mariottiego z prośbą o pomoc w uwolnieniu męża z obozu koncentracyjnego. S. Leszczycki został uwięziony wraz z profesorami UJ w dniu 6.XI.1939 r., powrócił z obozu w 1941 r.
(Archiwum IGiP UJ)

FASCI ITALIANI ALL'ESTERO

L'ISPETTORE

Roma, 30 Luglio 1940/XVIII

Gr. Uff. Prof. ANGELO MARIOTTI
Via Po 24

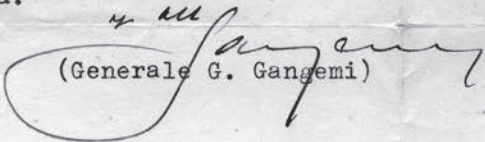
R O M A

Carissimo Professore,

ho trasmesso a Berlino, per farVi
cosa grata, la Vostra segnalazione in favore del Prof/
STANISLAO LESZCZYCKI.

Debbo però avvertirVi che in casi analoghi abbiamo
sempre ricevuto risposta negativa.

Molte cordialità.

4. all

(Generale G. Gangemi)

*Con molti saluti
ed in attesa di ulteriori notizie*

*Ho
all'amore*

Ryc. 29. Pismo włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Angelo Mariottiego dotyczące jego prośby o uwolnienie S. Leszczyckiego (Archiwum IGiGP UJ)

Literatura

- Jackowski A. (red.), 1992, *Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego (1936-1939)*, Prace Geograficzne, 89, Nakładem UJ, Kraków.
- Jackowski A., 1992, *Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego (1936-1939). Zarys działalności dydaktycznej i naukowej* [w:] Jackowski A. (red.), 1992, *Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego (1936-1939)*, Kraków, 39-59.
- Leszczycki S., 1992, *Geneza i powstanie Studium Turyzmu na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie* [w:] Jackowski A. (red.), 1992, *Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego (1936-1939)*, Kraków, 9-37.
- Mileska M. I., 1977, *Aktualność poglądów S. Leszczyckiego na geografię turystyki*. Przegląd Geograficzny, 49, 2.
- Tokarski Z., 1992, *Wydawnictwa Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego* [w:] Jackowski A. (red.), 1992, *Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego (1936-1939)*, Kraków, 61-87.